

# Adam Nowak, CHŁOPCY OD PUSTKI

Przybędą chłopcy od pustki  
Poezji rozłożą zasłony  
Czynią rozgardiasz w mieście  
Bławatny ich stwórcą pogoni  
A macierz krzyknie: „no, wreszcie!”  
Wejdą chłopcy od pustki  
Za nimi stróże Anieli  
Przyglądać się będą w lustrz  
By się już nikt nie ośmielił

Z dzieckiem na wózku kobiety  
Wpisane w miasta krajobraz  
Westchną wzrokiem dalekim

To się marzy poetom mroku  
Być jak Twardowski, Jak Goethe  
A tu szarzysta i niepokój  
U nóg stepowych piesek

Przybędą chłopcy od pustki  
Z bożej przybędą łaski  
Rozróżnioną winiak francuski  
Powiedzą jak pachnie jaśmin

To się marzy poetom mroku  
Być jak Twardowski, Jak Goethe  
A tu szarzysta i niepokój  
U nóg stepowych piesek